

*Sygn. akt I ACz 913/14*

## POSTANOWIENIE

*Dnia 28 października 2014 r.*

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie I Wydział Cywilny w składzie następującym

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Andrzej Palacz</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Marek Klimczak (spr.)</b> <b>SA Dariusz Mazurek</b>
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Stępień

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2014 r. na rozprawie sprawy  
z wniosku **Pełnomocnika Wyborczego Komitetu Wyborczego Wyborców M. A. R.**

z udziałem **P. L.**

o wydanie orzeczenia w trybie wyborczym

na skutek zażalenia **uczestnika**

na postanowienie Sądu Okręgowego w Rzeszowie

z dnia 24 października 2014 r., sygn. akt I Ns 252/14

### **p o s t a n a w i a:**

I. **zmienić** zaskarżone postanowienie w pkt IV tylko o tyle, że nakazuje uczestnikowi P. L. wpłacenie na rzecz organizacji pożytku publicznego kwoty 500zł (pięset),

II. **oddalić** zażalenie w pozostałym zakresie,

III. **zasądzić** od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kwotę 120zł (sto dwadzieścia) tytułem kosztów postępowania zażaleniowego.

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Rzeszowie, w wyniku rozpoznania w trybie art. 111 §1 - § 6 ustawy z dnia 5 stycznia 2011r. Kodeks wyborczy (Dz.U.2011.21.112) sprawy z wniosku pełnomocnika wyborczego Komitetu Wyborczego Wyborców M. A. R. przy udziale P. L., postanowił zakazać uczestnikowi rozpowszechniania informacji o rzekomym prowadzeniu postępowania karnego przeciwko kandydatowi Komitetu Wyborczego Wyborców M. A. R. oraz o ściganiu tegoż kandydata za granicą za popełnienie przestępstwa (pkt I), nakazać uczestnikowi sprostowanie nieprawdziwych treści przez umieszczenie ogłoszenia o wskazanym w postanowieniu brzmieniu na jego stronie na portalu społecznościowym F. w terminie 48 godzin od prawomocności niniejszego orzeczenia i pozostawić je na tym portalu do dnia 14 listopada 2014r (pkt II), nakazać uczestnikowi publikację przeprosin na stronie uczestnika na tym samym portalu jak wyżej (pkt III), nakazać uczestnikowi wpłacenie kwoty 5.000 zł na rzecz organizacji (...) dla dzieci w R. ul. (...) w terminie 14 dni

od uprawomocnienia się orzeczenia (pkt IV), w pozostałej części wniosek oddalić (pkt V) oraz zasądzić od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kwotę 137 zł, tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt VI).

W uzasadnieniu tego orzeczenia, jeśli idzie o jego podstawę faktyczną, powiedziano, że uczestnik P. L. ma na portalu społecznościowym F. swoją stronę zabezpieczoną polityką prywatności z dostępem tylko do znajomych, których ma kilkadziesiąt osób. Na tejże stronie uczestnik zamieścił wypowiedź o treści szczegółowo przytoczonej w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia w której znalazła się informacja, że pośród kandydatów ubiegających się o mandat do Rady Miasta R. z TR (A. R.) znajduje się osoba przeciwko której toczy się postępowanie ścigane z oskarżenia publicznego, która ponadto ścigana jest za granicą za poważne przestępstwa. W wypowiedzi tej kilkakrotnie zaznaczono, że pojawia się ona w kontekście zbliżających się wyborów.

Analizując tę wypowiedź w kontekście przepisu art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego a także mając na uwadze treść art. 105 § 1 oraz art. 109 § 1 tego Kodeksu, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że inkryminowany tekst zamieszczony na stronie portalu społecznościowego F. należy zakwalifikować jako wypowiedź lub inną formę agitacji wyborczej zawierającą informację nieprawdziwą. Zgodnie z przyjętą przez sąd Okręgowy interpretacją treści art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego, takiej kwalifikacji wypowiedzi uczestnika nie sprzeciwiał się fakt, iż nie pochodziła ona od komitetu wyborczego. Z kolei, uczestnik nie wykazał, a nawet nie podjął próby wykazania, aby przeciwko któremuś z kandydatów wnioskodawcy toczyło się postępowanie karne w kraju, bądź aby był on ścigany za granicą za poważne przestępstwa. Zdaniem Sądu Okręgowego, omawiany tekst ma bez wątpienia charakter publiczny, skoro został zamieszczony w internecie na portalu społecznościowym i jak się okazało, pomimo zastosowania przez uczestnika narzędzi prywatności, wydostał się poza grono jego znajomych z F.. Jak argumentował dalej Sąd Okręgowy, tekst ten ma też niewątpliwie bezpośredni związek z aktualnymi wyborami samorządowymi, to znaczy że jego celem było między innymi wpłynięcie na wynik głosowania. Jest to forma agitacji wyborczej (tak zwanej kampanii negatywnej), której celem było zdyskredytowanie w oczach wyborców kandydatów Komitetu Wyborczego Wyborców M. A. R. do Rady Miasta R..

Te względy zadecydowały o udzieleniu wnioskodawcy poszukiwanej przez niego ochrony prawnej, przy czym publikację sprostowania i przeprosin Sąd Okręgowy zdecydował się ograniczyć do miejsca, gdzie zamieszczono nieprawdziwe informacje, tj. do portalu społecznościowego F.. Mając na uwadze rodzaj i rozmiar naruszenia przepisu kodeksu wyborczego uznał Sąd I instancji za wystarczające nakazanie uczestnikowi zapłacenia kwoty 5.000 zł na rzecz organizacji pożytku publicznego, a nie kwoty 20.000 zł, jak postulował wnioskodawca.

Postanowienie powyższe w całości zaskarżył zażaleniem uczestnik zarzucając mu :

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 111 Kodeksu wyborczego w związku z art. 109 tego kodeksu przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że wpis na portalu społecznościowym F. na profilu uczestnika stanowi wypowiedź mającą cechy agitacji wyborczej podczas gdy nie polegała ona na publicznym nakłanianiu lub zachęcaniu do głosowania w określony sposób lub do głosowania na kandydata określonego komitetu wyborczego, co w konsekwencji spowodowało częściowe uwzględnienie wniosku w oparciu o przepisy tego kodeksu,
- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 212 k.p.c. w związku z art. 5 k.p.c. poprzez brak wyjaśnienia przez Sąd I instancji istoty sprawy przez zadawanie pytań uczestnikowi postępowania tak, aby uzupełnił swoje twierdzenia i dowody na ich poparcie celem ustalenia czy informacje umieszczone przez niego na portalu F. są prawdziwe w sytuacji, gdy uczestnik występował bez adwokata oraz przez brak dokonania przez Sąd i instancji niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych.

Mając na uwadze powyższe zarzuty uczestnik wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia przez oddalenie wniosku w całości oraz zasądzenie na jego rzecz od wnioskodawcy kosztów postępowania sądowego za obie instancje – według norm prawem przepisanych.

Wnioskodawca domagał się oddalenia zażalenia w całości oraz zasądzenia na jego rzecz od uczestnika kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zgodnie z art. 111 ustawy z dnia 5 stycznia 2011r. Kodeks wyborczy (Dz. U. z 2011r. Nr 21, poz. 112 ze zm.), jeżeli rozpowszechnianie, w tym również w prasie w rozumieniu ustawy z dnia 26 stycznia 1984r. – Prawo prasowe, materiały wyborcze w szczególności plakaty, ulotki, hasła, a także wypowiedzi lub inne formy agitacji wyborczej, zawierają informacje nieprawdziwe, kandydat lub pełnomocnik wyborczy zainteresowanego komitetu wyborczego ma prawo wnieść do Sądu Okręgowego wnioski o wydanie orzeczenia: zakazu rozpowszechniania takich informacji, przepadku materiałów wyborczych zawierających takie informacje, nakazanie sprostowania takich informacji, nakazania publikacji odpowiedzi na stwierdzenia naruszające dobra osobiste, nakazania przeproszenia osoby, której dobra osobiste zostały naruszone, nakazania uczestnikowi postępowania wypłacenia kwoty do 100.000zł na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Kwestionując zasadność zaskarżonego rozstrzygnięcia uczestnik w pierwszej kolejności zarzucił Sądowi I instancji nieprawidłowe odczytanie art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego w związku z art. 105 § 1 tego Kodeksu w odniesieniu do użytego w tych przepisach pojęcia agitacji wyborczej twierdząc, że omawiana regulacja nie obejmuje tzw. kampanii negatywnej, a taki wydzźwięk ma wypowiedź uczestnika zamieszczona na F.. Skoro jednocześnie uczestnik nie jest kandydatem w wyborach ani członkiem jakiegokolwiek partii jego wypowiedź nie powinna być uznana za agitację wyborczą na swoją rzecz czy na rzecz innego komitetu a w sprawie nie powinien mieć zastosowania przyspieszony tryb o którym mowa w art. 111 Kodeksu wyborczego.

Przytoczony wyżej zarzut nie jest słuszny. Przyjęta przez Sąd Okręgowy wykładnia powołanych wyżej przepisów Kodeksu wyborczego w pełni odpowiada ich literze i duchowi. Trafnie Sąd ten przyjmuje, że pojęcie agitacji wyborczej obejmuje także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej, a więc materiały, które nie muszą pochodzić od komitetu wyborczego. Chodzi o to aby wypowiedź była publiczna i pozostawała w związku z kampanią wyborczą w takim ujęciu jak przewiduje to przepis art. 105 § 1 Kodeksu wyborczego. Nie wyłącza, zatem uczestnika spod rygorów omawianej regulacji prawnej fakt, iż nie należy on do żadnej partii politycznej, ani też nie jest formalnie związany z jakimkolwiek komitetem wyborczym. Przedstawiona przez skarżącego interpretacja pojęcia agitacji wyborczej kłóci się pojmowaną literalnie treścią przepisu art. 105 § 1 Kodeksu wyborczego, gdzie przy definiowaniu pojęcia agitacji wyborczej mowa jest w pierwszej kolejności o publicznym nakłanianiu lub zachęcaniu do głosowania w określony sposób. Takie sformułowanie oznacza, że może tutaj wchodzić w grę nakłanianie do niegłosowania na kandydata określonego komitetu wyborczego. Po wtóre, jaki sens miałyby wyłączenie spod działania całej regulacji prawnej z art. 111§ 1 Kodeksu wyborczego tzw. kampanii negatywnej w sytuacji, gdy informacje nieprawdziwe w rozumieniu tego przepisu z reguły podawane są właśnie w takim kontekście, aby skłonić wyborców do niegłosowania na określonego kandydata. Przyjęcie poglądu uczestnika oznaczałoby więc, że regulacja ta stałaby się praktycznie martwa. Interpretacji uczestnika w żaden sposób nie wspiera powołane przez niego w uzasadnieniu zażalenia postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2014r. sygn. akt VI ACz 2886/14. Mowa jest tam o tym, że przepis art. 105 § 1 Kodeksu wyborczego nie definiuje pojęcia „zachęcania do głosowania” a zatem należy przez to rozumieć podejmowanie działań mających wpłynąć na sferę motywacyjną i zachowań. Bez wątpienia, pisanie o przestępczych uwikłaniach, nie ujawnionego z imienia i nazwiska, jednego z kandydatów w kontekście konkretnego Komitetu Wyborczego, który go promuje, jest próbą wpływania na sferę motywacyjną potencjalnych wyborców, w tym celu, aby zmniejszyć szanse wyborcze kandydatów tego Komitetu a zwiększyć szanse kandydatów konkurencyjnych zwłaszcza takich, którzy odwołują się do podobnego, czy tego samego elektoratu.

Pewnej racji nie można było odmówić skarżącemu wówczas, gdy zarzucił Sądowi I instancji naruszenie jego praw procesowych przez brak zadawania mu pytań na kluczową w sprawie okoliczność a mianowicie czy informacje podane przez niego na portalu F. są prawdziwe i jakie ma dowody na poparcie tej tezy.

Respektując aktualnie obowiązujący model procesu cywilnego i jedną z jego naczelnych zasad, jaką jest zasada kontradiktoryjności, wyrażająca się w tym, że to w zasadzie strony obarczone są obowiązkiem przedstawiania materiału dowodowego na poparcie prezentowanych przez siebie twierdzeń i to na nich głównie spoczywa obowiązek dążenia do prawdy materialnej, należało mieć jednak na uwadze po pierwsze, że postępowanie niniejsze toczy się w trybie nieprocesowym (por. art. 111 § 2 zdanie pierwsze Kodeksu wyborczego), a w tym postępowaniu działanie wspomnianej zasady nie jest tak rygorystyczne jak w procesie. Istotne jest też, że przyspieszony tryb sam w sobie stanowi ograniczenie w zakresie korzystania z przysługujących stronom uprawnień procesowych. Ponadto należało mieć na względzie, że uczestnik działał w postępowaniu przed Sądem I instancji bez pomocy fachowego pełnomocnika, podczas gdy druga strona była reprezentowana przez takiego pełnomocnika. W tej sytuacji, przyjęcie przez Sąd bardziej aktywnej roli w toku przeprowadzania dowodu z przesłuchania uczestnika w celu zadośćuczynienia spoczywającego w jakiejś mierze również na Sądzie obowiązkowi dążenia do prawdy materialnej, na pewno nie naruszyłyby zasady kontradiktoryjności, a sprzyjałyby urzeczywistnieniu innej naczelnej zasady procesowej, jaką jest zasada równości stron.

Naprawiając opisane wyżej uchybienie Sądu I instancji, dopuszczono w postępowaniu apelacyjnym wnioskowany w zażaleniu dowód z dokumentów znajdujących się w aktach dochodzeniowych Prokuratury Rejonowej dla Miasta R. oznaczonych sygn. V Ds. 117/14, a w szczególności z protokołu ustnego zawiadomienia o przestępstwie z dnia 12.12.2013r., postanowienia o umorzeniu dochodzenia z dnia 28.03.2014r., z postanowienia Sądu Rejonowego w Rzeszowie 18.09.2014r. o uchyleniu zaskarżonego postanowienia z dnia 28.03.2014r., z postanowienia Prokuratury Rejonowej dla Miasta R. z dnia 1.10.2014r. o przedłużeniu okresu dochodzenia – na okoliczność, czy informacje podane przez uczestnika na portalu społecznościowym F. polegały na prawdzie. Z treści tych dokumentów wynika, że toczy się postępowanie na skutek zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa złożonego przez R. K.. Przestępstwo to miało polegać na przewłaszczeniu samochodu osobowego na jego szkodę przez byłą żonę M. K.. Rozwód tego małżeństwa miał być orzeczony w (...) w 2000r. We wspomnianych aktach prokuratorskich nie znaleziono wzmianki ani dokumentów o mających się toczyć przeciwko M. K. postępowaniach karnych w PRA. Opisywane postępowanie karne jest w fazie postępowania w sprawie.

Powyższe oznacza, że uczestnik również w postępowaniu apelacyjnym nie zdołał udowodnić prawdziwości informacji podanych przez siebie na portalu społecznościowym F.. Jeżeli, bowiem kandydatem, o którym mowa w wypowiedzi uczestnika na portalu F., jest M. K., w dalszym ciągu brak jest dowodu, aby toczyły się przeciwko niej postępowania karne w kraju czy za granicą. Uzupełniona w powyższy sposób podstawa faktyczna zaskarżonego postanowienia nie prowadzi zatem do podważenia jego trafności co do meritum sprawy.

Na podzielenie zasługiwał natomiast argument skarżącego zgodnie z którym, kwota 5.000 zł jaką ma zapłacić na rzecz organizacji pożytku publicznego jest w okolicznościach niniejszej sprawy nieadekwatna (zbyt wysoka) do rozmiaru naruszenia prawa wyborczego, jakiego się dopuścił, jak też do jego warunków osobistych. Zważyć należało, że nieprawdziwa wypowiedź zamieszczona na F., pomimo potencjalnie dużych możliwości jej rozpowszechnienia, w zestawieniu z wypowiedzią w prasie czy telewizji, w tym zwłaszcza w prasie lokalnej, ma jednak w praktyce znacznie mniejsze możliwości dotarcia i oddziaływania na sferę motywacyjną wyborcy, biorącego udział w wyborach samorządowych do Rady Miasta R., które mają przecież charakter lokalny. Nie bez znaczenia powinno być także i to, że uczestnik – jak wynika z treści zażalenia – jest osobą nie posiadającą jeszcze własnych dochodów.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że kwotą którą uczestnik powinien wpłacić na rzecz organizacji pożytku publicznego będzie 500 zł. W tym też zakresie zażalenie uczestnika zostało uwzględnione po myśli przepisów art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c.

W całej pozostałej części zażalenie uczestnika podlegało oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania zażaleniowego rozstrzygnięto stosownie do wyniku postępowania, na podstawie art. 108 § 1 i art. 520 § 3 k.p.c.